

## **ETOS CHRZEŚCIJAŃSKI W ODDZIAŁYWANIACH TWÓRCY, WYCHOWAWCY I WYCHOWANKA**

**Prof. dr hab. Julian Ławrynowicz**

*Instytut Fizyki, Uniwersytet Łódzki*

*Instytut Matematyczny PAN*

jlawryno@uni.lodz.pl

### **Streszczenie**

W oddziaływaniach twórcy, wychowawcy i wychowanka w aspektach relacji wzajemnych nauki, etyki i wiary ważne miejsce zajmuje etos chrześcijański rozumiany jako styl życia na zasadach moralnych ustanowionych przez Chrystusa i uformowanych w Kościele pierwotnym. W wyborze zagadnień szczegółowych apostołstwa autor koncentruje się na oddziaływaniu poprzez pracę twórczą oraz na roli nauczyciela i naukowca w społeczeństwie, w szczególności na uczelni. Z kolei analizowany jest temat „Moja praca a społeczeństwo” oraz są przybliżone konsekwencje etosu chrześcijańskiego dziewcząt i chłopców w szkole i na wyższej uczelni. Opracowanie kończy wskazanie na możliwość podniesienia rangi obserwacji naukowej i doświadczenia przez akt nadania im formy modlitwy kontemplacyjnej.

### **Sunto: L'etica cristiana nelle azioni del creatore, dell'educatore e dell'allievo**

Nelle azioni del creatore-edificatore, dell'educatore e dell'allievo, sotto l'aspetto delle relazioni comuni della scienza, dell'etica e della fede, un posto privilegiato è dato all'etica cristiana. Questa è vista come uno stile di vita, sulle basi di moralità instaurate da Cristo e formate dalla Chiesa originaria. Nella scelta di problemi particolari dell'apostolato, l'autore privilegia l'azione attraverso il lavoro edificante come il ruolo dell'educatore e dello scienziato nella società, in particolare nella università. Poi viene analizzato il soggetto "Il mio lavoro e la società" in cui non vengono considerate in maniera approfondita le conseguenze dell'etica cristiana riguardo le ragazze e i ragazzi a scuola ed all'università. Alla fine, si indica la possibilità di considerare l'osservazione scientifica e gli esperimenti come una forma di preghiera contemplativa.

## Wprowadzenie

Obecny artykuł jest w pewnym sensie kontynuacją poprzedniego<sup>1</sup>, a więc podąża za sugestiami Ojca Św. Jana Pawła II zawartymi w jego przemówieniach do nauczycieli, m.in. nauczycieli akademickich. Zwracając się do uczestników europejskiego sympozjum na temat „Wyzwania edukacji” (Rzym, 1–3 lipca 2004r.), Papież powiedział<sup>2</sup>: *Edukacja ma pomagać uczącym się, aby tam, gdzie żyją, z każdym dniem doskonalili się jako ludzie, by coraz bardziej „byli”, a nie tylko „mieli” ... Wszystkie aspekty wychowania muszą być coraz bardziej zintegrowane. Dzięki jedności procesu wychowawczego osobowość i życie młodego człowieka stają się coraz bardziej spójne.*

Kolejny papież Benedykt XVI w pewnym sensie kontynuuje tę myśl, stwierdzając<sup>3</sup>, że gdy przystępuje się do budowania Europy trzeciego tysiąclecia, ujawnia się *szczególna rola uniwersytetów jako powszechnej wspólnoty nauk, a nie tylko zbioru różnych specjalności; w obecnej sytuacji wymaga się od nich, aby nie poprzestawały wyłącznie na nauczaniu, na przekazywaniu wiedzy technicznej i zawodowej, która jest bardzo ważna, ale niewystarczająca, lecz by starały się też pełnić gorliwie misję wychowawczą w służbie nowych pokoleń, odwołując się do dziedzictwa ideałów i wartości, które cechowały minione tysiąclecia.*

### 1. Oddziaływanie społeczne poprzez pracę twórczą

(...) wszelka działalność ludzka odbija w sobie  
podwójny charakter osobowości człowieka.  
Jest ona skierowana ku własnym celom,  
a jednocześnie przekracza te cele wychodząc ku bliźnim.

Stefan kardynał Wyszyński, *Duch pracy ludzkiej*, (s. 34)

Rozwijając zacytowane wyżej stwierdzenie, kardynał Wyszyński akcentuje m.in. trzy zagadnienia. W odniesieniu do *więzi pracy* istotne jest, że *nie ma takiej pracy, w wykonywaniu której człowiek byłby zamknięty wyłącznie w sobie* (s. 35). Więzią szczególną jest *wież miłości w pracy* (s. 36): *Wież powstająca w pracy ludzkiej jest promieniem miłości. Bo praca jest właściwie miłością, jest okazywaniem, świadczeniem miłości.* Wreszcie, praca musi być *posługą społeczną* (s. 37): *Praca uczy nas wzajemnej posługi i tworzy sposobność do jej okazywania. Poprzez nasz związek z bliźnimi budzi się w nas poczucie potrzeby posługi i wola dążenia z posługą. Bylibyśmy bardzo zawstyżeni i upokorzeni, gdybyśmy nie mogli wywdziękzyć się jakąś pracą.*

W związku z *oddziaływaniem społecznym przez pracę twórczą* istotne jest przemyślane skorzystanie z *uprawnienia i obowiązku*, będących wynikiem uzdolnień naukowych, pedagogicznych, artystycznych itp., odbytych studiów i posiadanej formacji

---

<sup>1</sup> Ławrynowicz, J.: [11] (w ramach cytowanego cyklu). *Życie rodzinne a praca twórcza* [La vita di famiglia ed il lavoro creati-vo], w tomie: *Nauka – etyka – wiara*, red. E. i I. Bareła, J. Keller i A. Zabołotny, Ruch Nowego Życia, Warszawa 2005, s. 201-219.

<sup>2</sup> „Wychowanie młodego pokolenia zadaniem wszystkich”, *L'Osservatore Romano*, wyd. pol. 25, 11-12 (2004), s.22-23.

<sup>3</sup> Do uczestników seminarium zorganizowanego przez Kongregację Edukacji Katolickiej (Rzym, 30 marca – 1 kwietnia 2006r.): „Rola uniwersytetów w Europie trzeciego tysiąclecia”, *L'Osservatore Romano*, wyd. pol. 27, 8 (2006), s. 21-22.

duchowej. Zwraca na to uwagę o. Jacek Woroniecki, dominikanin<sup>4</sup>, zm. w 1947r., rektor KUL-u, profesor „Angelicum” w Rzymie, pisząc (s. 155), że uprawnienie i obowiązek są pojęciami ściśle ze sobą związanymi, czyli korelatywnymi. *Nie ma obowiązku tam, gdzie nie ma uprawnienia, zaś każde uprawnienie pociąga za sobą obowiązek rachowania się z nim.*

Wspólnotowe i służebne elementy pracy podkreśla konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II (art. 67):

*(...) przez swoją pracę człowiek zwyczajnie utrzymuje własne życie i swoich najbliższych. Łączy się ze swoimi braćmi i służy im, może praktykować szczera miłość i współdziałać w doskonaleniu rzeczy stworzonych przez Boga.*

## 2. Nauczyciel i naukowiec w społeczeństwie, w szczególności na uczelni

*Czy po to wnosi się światło, by je postawić pod korcem lub pod łóżkiem?  
Czy nie po to, aby je postawić na świeczniku? (Mk 4,21)*

Nauczyciel i naukowiec są przez Chrystusa zobowiązani do dzielenia się swą wiedzą i wartościami duchowymi oraz do dawania świadectwa swą postawą. W hierarchii wartości te trzy składniki oddziaływania lepiej ustawić w kolejności odwrotnej: św. Jan od Krzyża (1542–1591), dr K. (doktor Kościoła), karmelita bosy, pisze w *Drodze na górę Karmel* (ks. II, 7, 12), że *wielcy uczeni i możni tego świata... przede wszystkim powinni głosić słowa Boże, jako że postawieni są przez Boga na świeczniku ze względu na naukę i wysoki stopień hierarchii społecznej.* To ustawienie ma ostatecznie skierowywać oddziaływanie nauczycieli i naukowców ku miłości (Ojciec Św. Benedykt XVI, zob. odnośnik<sup>3</sup>):

*Uniwersytet narodził się z umiłowania wiedzy, z ciekawości, która pragnie poznawać, chce wiedzieć, czym jest świat i człowiek Ale także z wiedzy, która prowadzi do działania, a ostatecznie do miłości.*

Oddziaływanie społeczne wymaga nieraz odwagi. W Piśmie Świętym czytamy:

*(Łk 12,4) Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic więcej uczynić nie mogą.*

*(Dz 4,21) Oni [arcykapłani] zaś ponowili groźby, a nie znajdując żadnej podstawy do wymierzenia kary, wypuścili ich ze względu na lud, bo wszyscy wielbili Boga z powodu tego, co się stało.*

*(Wj 4,11-12) Pan zaś odrzekł [Mojżeszowi]: Kto dał człowiekowi usta? Kto czyni go niemym albo głuchym, widzącym albo niewidzącym, czyż nie Ja, Pan? Przeto idź, a ja będę przy ustach twoich i pouczę cię, co masz mówić”.*

*(Wj 23,2) Nie łącz się z wielkim tłumem, aby wyrządzić zło. A zeznając w sądzie nie stawaj po stronie tłumy, aby przechylić wyrok.*

*(Ps 1, 1 i 3) Szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą występnych ... Jest on jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą, które wydaje owoc w swoim czasie, a liście jego nie więdną; co uczyni, pomyślnie wypada.*

---

<sup>4</sup> O. Jacek Woroniecki OP, *Wychowanie człowieka. Pisma wybrane*, cz. 2. *W społeczności*, „Znak”, Kraków 1961, s. 153-286.

(Ps 49 (48), 6) *Dlaczego miałbym się trwożyć w dniach niedoli, gdy otacza mnie złość podstępnych ...?*

(Ps 56 (55), 5, 9 i 12) *Bogu ufam, nie będę się lękał: cóż może mi uczynić człowiek ... Ty zapisałeś moje życie tułaczce; przechowales Ty łzy moje ... Bogu ufam, nie będę się lękał: cóż może mi uczynić człowiek?*

(Ps 118 (117), 6) *Pan jest ze mną, nie lękam się: cóż mi może zrobić człowiek?*

(Prz 28, 23) *Kto kogoś strofuje, w końcu łaski znajdzie bardziej niż język, co schlebia.*

Wydaje się istotne przytoczenie dwu refleksji św. Jana od Krzyża na temat odwagi w oparciu o natchnienie Ducha Św. (*Pieśń duchowa*, 26, 3 i 29, 8):

*potrzeba, by Duch Święty ujął rękę i kierował piórem. (...) doskonałą odwagę i zdecydowanie w działaniu osiąga niewielu ludzi duchowych. Choćaż bowiem niektórzy postępują w ten sposób i nawet myślą niejedni, że daleko w tym zaszli, nigdy na tyle doskonale się nie gubią w niektórych punktach czy to świata czy natury, aby spełniali dla Chrystusa dzieła doskonale nie bacząc na to, co kto o nich powie lub jakim się to wyda.*

Kolejny ważny aspekt analizy oddziaływania społecznego, to ocena jego efektów. I tutaj najlepiej zacząć od lektury tekstów biblijnych:

(Łk 16,31) *Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą.*

(J 3,20) *Każdy ..., kto się dopuszcza nieprawości, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby nie potępiono jego uczynków.*

(J 7,7) (...) *świat... Mnie nienawidzi, bo Ja o nim świadczę, że złe są jego uczynki.*

(J 9, 39-41) *Rzekł Jezus: „Przyszedłem na ten świat, aby sprowadzić ślą, aby ci, którzy nie widzą przejrżeli, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: „Czyż i my jesteśmy niewidomi?” Jezus powiedział do nich: „Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: «Widzimy», grzech wasz trwa nadal.”*

(J 12,42-43) *Niemniej jednak i spośród przywódców wielu w Niego uwierzyło, ale z obawy przed faryzeuszami nie przyznawali się, aby ich nie wyłączono z synagogi. Bardziej bowiem umiłowali chwałę ludzką aniżeli chwałę Bożą.*

W tym temacie św. Jan od Krzyża doradza, że często nie można zwyciężyć jednego podstępny bez użycia drugiego (*List do matki Anny* od św. Alberta, przełożonej w Caravaca, VI. 1586). We wstępie do utworu *Żywot Pana naszego Jezusa Chrystusa* przypisywanego św. Bonawenturze (1217–1274), doktorowi K., franciszkaninowi, znajdujemy wskazówkę co do prostoty wypowiedzi: *A do tego nakłania nas i uwaga świętego Hieronima, który powiada, że proste słowa sięgają do serca, wykwinne zaś słuch tylko zadawalają.* Ciekawe jest psychologiczne spostrzeżenie H. Sienkiewicza (*Quo vadis*, t. II, rozdz. III): – *Ja?* – *rzekł Petroniusz. – Nie, na syna Lety! Ja [nauki chrześcijańskiej] nie przyjmę, choćby w niej tkwiła prawda i mądrość zarówno ludzka jak i boska ... To wymagałoby trudu, a ja*

się nie lubię trudzić ... To wymagałoby zrzeczeń się, a ja się nie lubię niczego w życiu zrzekać.

Oddziaływanie ku miłości owocuje rozprzestrzenieniem miłości i zapalem w działaniu. Św. Piotr Apostoł wzywa starszych, a więc m.in. nauczycieli (1 P 5,2-3): *paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc je nie pod przymusem, ale z własnej woli, jak Bóg chce; nie ze względu na niegodziwe zyski, ale z oddaniem; i nie jak ci, którzy ciemieją gminy, ale jako żywe przykłady dla stada. Z kolei w Apokalipsie św. Jana (Ap 3,15-16) odnotowujemy opinię: Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust. Reasumując, gdzie nie ma miłości, połóż miłość, a zdobędziesz miłość (św. Jan od Krzyża, *List do matki Marii od Wcielenia w Segowii*, 6. VII. 1591r.). Miłość w oddziaływaniu może i powinna pochłonać nas całkowicie. W tym aspekcie św. Teresa od Dzieciątka Jezus (1873–1897), dr K., karmelitanka bosa, pisze: *Nie znalazłam jeszcze ani jednej chwili, w której mogłabym powiedzieć: teraz na siebie będę pracować.**

Kolejne zagadnienie to *upomnienie a odmowa*: *Gdy brat twój zgrzeszy [przeciw tobie], idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata (Mt 18,15).* Św. Teresa przypomina (*Dzieje duszy*, rozdz. IX), że *„zdarzają się okoliczności zniewalające do dania odmownej odpowiedzi... Ale i odmowę można uczynić tak uprzejmą, że proszącemu sam dar zastąpi. W Radach i wspomnieniach świętej myśl ta jest pogłębiona następująco: Ażeby upomnienie przyniosło pożytek, niemato musi kosztować tego, który upomina; należy je dawać bez cienia namiętności w sercu, a to rzecz niełatwa. Dobroć nie powinna przemieniać się w słabość.*

Oddziaływanie społeczne powinno odznaczać się *dostosowaniem* do warunków: *bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest (1 P 3,15).* Inny aspekt dostosowania uwypukla księga *Mądrość Syracha* (32,4; 32,6 wg Włg): *nie rozwódź się mową, ani nie okazuj swej mądrości w niestosownym czasie!* Bardzo pomocna jest umiejętność oceny cech duchowych rozmówcy: *dusze oczyszczone rozpoznają z wielką łatwością i to w sposób naturalny – jedne więcej, drugie mniej – to co się ukrywa w sercu ludzkim, czy też w głębi duszy, oraz skłonności i zdolności różnych osób. Poznają to po znakach zewnętrznych, nawet niepozornych, jak np. po słowach, ruchach i innych oznakach (św. Jan od Krzyża, *Droga na górę Karmel*, 26, 14).*

O niebezpieczeństwie *pochwał*, z którymi mogą spotkać się twórcy, wychowawcy i wychowankowie, czytamy m.in. w utworze *O naśladowaniu Chrystusa*, przypisywanym Tomaszowi à Kempis, kanonikowi regularnemu św. Augustyna (ok. 1380–1471)<sup>5</sup>, ks. III, rozdz. XLV, 5: *Jako wielom zaszkoziła cnota widziana, a skwapliwie pochwalona.* Św. Jan od Krzyża pisze w *Żywym płomieniu miłości* (4, 11), że *chwała, jeśli nie uwielmożnia tego, kto w nią patrzy – to go miazdzy.*

Przeciwnie, bardzo korzystne jest *przystosowanie wewnętrzne* uczestnika procesu oddziaływania. W utworze *O naśladowaniu Chrystusa* Autor radzi: *Uspokój wprzód siebie samego, a dopiero będziesz mógł drugich uspokajać. Człowiek spokojny więcej jest pożyteczny, niż dobrze uczony (ks. II, rozdz.. III, 1).* Inna rada dotyczy wiary w siebie: *Nie możemy sobie nazbyt wierzyć, bo często nam łaski Bożej niedostaje i zmysłu (ks. II, rozdz. V, 1).*

Sprawę przystosowania wewnętrznego następująco ujmuje św. Jan od Krzyża (wstęp do *Sentencji*):

---

<sup>5</sup> Nasz naród ma błogosławionego Stanisława Kazimierczyka, kanonika regularnego laterańskiego. Autor niniejszego artykułu wybrał specjalnie wydanie *Apostolstwa Modlitwy* z 1909 r. z językiem z okresu ks. Skargi.

*Również tymi słowami światła i miłości Twojej, Boże, rozkoszy moja, zapragnęła się zająć ma dusza dla Twojej tylko miłości, gdyż znając ich brzmienie, nie mam ich cnót i czynów, którymi Ty, Panie więcej się zadowalas, niż ich wyrazami i mądrością, Może jednak inne osoby pobudzone nimi, osiągną w Twojej służbie i miłości to, czego mnie nie dostaje i rozraduje się ma dusza, że przez nią znajdziesz u innych to, czego jej brakuje.*

Efektom przystosowania wewnętrznego jest *skromność i pokora*. W cytowanym już utworze pt. *Żywot Pana naszego Jezusa Chrystusa* uwypuklone są trzy przejawy tych cech:

(cz. I, rozdz. X) niekorzystanie z przywilejów – *Nie chcąc korzystać ze szczególnych swoich przywilejów, Jezus i Maryja poddawali się wszelkim postanowieniom prawa jak inni.*

(cz. I, rozdz. XIV) pogoda i nieokazywanie bez konieczności głębokiej erudycji – (...) *patrz na Niego [Chrystusa], zasiadającego pomiędzy Doktorami z obliczem wypogodzonym, rozumem jaśniejącym i poważnym. Słucha ich i zapytuje jakby nieumiejętny, a co czynił z pokory, a także aby ich nie poniżyć cudowną mądrością Swoich odpowiedzi.*

(cz. I, rozdz. XV) zniżanie się do poziomu rozmówcy – (...) *Pan Jezus przemówił do Pawła pokornie, jakby do sobie równego: Szawle, Szawle, dlaczego mnie prześladujesz? I wtedy nie nazwał się Bogiem, lecz po imieniu.*

Trzeci przejaw jest też uwypuklony w życiorysie kardynała Merciera (1851–1926)<sup>6</sup>: *Profesor ... zniżał się do poziomu swego audytorium: prosty, koleżeński prawie, lecz równocześnie umiał zachować powagę i zmuszał do liczenia się z nim w postępowaniu i słowach* (rozdz. IV).

Konsekwencją skromności i pokory jest radosny, życzliwy stosunek do *sukcesów innych*:

*ciesz się z dobra innych, jakby ze swego własnego, pragnąc serdecznie, aby we wszystkim innych nad siebie przenoszono, tym bowiem sposobem zwyciężysz zło dobrem... Staraj się ćwiczyć w tym zwłaszcza względem osób mniej sobie miłych. Jeśli tego nie zachowasz, bądź pewny, że nie osiągniesz prawdziwej miłości, ani też w niej nie postąpisz*

(św. Jan od Krzyża, *Przestrogi duchowe*, 13).

Twórcy i wychowawcy powinni umieć uzmysłwić sobie swój *zakres obowiązków*. W utworze *Stopnie doskonałości* (11) św. Jan od Krzyża stwierdza: „*Niektórzy oszukują się..., myśląc, że są zobowiązani do czynienia tego, co wcale ich nie obowiązuje, gdyby się tylko temu lepiej przyjrzeni. Temat ten jest kontynuowany w Sentencjach Świętego* (58): *Dla przypodobania się Bogu nie trzeba wiele działać, lecz raczej z dobrą wolą wszystko wykonywać, bez domieszki miłości własnej i ludzkich względów.*

---

<sup>6</sup> S. Maria Leonia, niepokalanka, *Kardynał Mercier obrońca Ojczyzny*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1948.

### 3. Moja praca a społeczeństwo

*Spoleczne znaczenie pracy tkwi nie tylko w więzi tworzącej się między ludźmi, ale głównie w owocach pracy.*

Stefan kardynał Wyszyński, *Duch pracy ludzkiej*, (s. 38)

O ile celem paragrafu 1. była analiza oddziaływania poprzez pracę, o tyle obecnie interesują nas przede wszystkim *społeczne owoce pracy*. Wyróżnimy tutaj, za Stefanem kardynałem Wyszyńskim, siedem owoców.

Owocem pracy jest jej *wzajemna użyteczność* dla pracodawcy i pracownika (również s. 38): *Praca ucząc nas miłości, poczucia zależności, pokory, skłania nas do wzajemnej użyteczności, tworzy społeczność ludzką*. Co więcej, *praca stara się być użyteczną* (tamże, s. 41): *Nasza praca usiłuje być użyteczna, to znaczy usiłuje odpowiadać tej potrzebie, którą odczuwają bliźni*. Praca dostarcza też środków dla *niesienia pomocy* bliźnim (również s. 41) *Spoleczny charakter pracy naszej zaznacza się i w tym, że ma ona dostarczyć środków do niesienia pomocy bliźnim*.

Kolejny owoc pracy to *inspiracja zapału i ubogacanie życia wewnętrznego* (s. 120): „bez wiary <<w coś>> trudno wykrzesać w sobie jakiegokolwiek zapał. Im przedmiot tej wiary jest wyższy, wspanialszy, tym zapał nasz w działaniu jest wyższej miary”. Z kolei życie wewnętrzne *uspołecznia naszego ducha* (s. 123):

*Każda bowiem praca – przypominamy – jest współpracą, pracą z innymi: nie uda się rozwijać jej bez usposobienia społecznego, bez łatwości, umiejętności, gotowości wychodzenia ku bliźnim ...*

*Życie nadprzyrodzone zaprowadza równowagę w naszej duszy między charakterem osobowym a społecznym.*

Nie do przecenienia jest *rola współpracy zwierzchnika i podwładnego* (s. 175):

*I zwierzchnicy i podwładni mają w pracy swoje brzemie. Jedni drugim muszą pomóc dźwigać to brzemie, wypełnić zadanie. Mądrość życiowa wyjaśnia to obrazowo: „Ptak nosi skrzydła, a skrzydła noszą ptaka”. Wzajemna postęga. Podobnie rzecz się ma we wzajemnych stosunkach ludzi rozkazujących i słuchających. Musi im przyświecać duch wzajemnej współpracy i postęgi.*

Wreszcie, za odpowiednie motto współpracy można uznać dezyderat *pouczania przed rozkazaniem i wymaganiem* (s. 177):

*W metodzie współpracy należy zawsze postęgiwać się zasadą: najpierw pouczać, a potem rozkazywać i wymagać. W każdym rozkazie powinna się wyrażać postawa wychowawcza, a nie władcza, zwłaszcza wobec początkujących w pracy. Rozporządzenie musi być wyraźnie określone i wskazany cel pracy. Podwładni powinni też rządzić się duchem wychowawczym, wolą uczenia się w pracy.*

Moja praca dla społeczeństwa niewątpliwie wymaga *cierpliwości*. O. Jacek Woroniecki zauważa w swym dziele <sup>4</sup> (s. 193–194), że *cnota cierpliwości nosi na sobie bardzo widoczne piętno pewnej mocy duchowej, dowodzącej doskonałego panowania nad*

sobą. To miał niewątpliwie na myśli św. Jakub, gdy pisał w swym Liście: „A cierpliwość niech sprawi, aby uczynek był doskonały” (1,4).<sup>7</sup>

Na temat dostosowania owocnej pracy do potrzeb i trybu życia wypowiada się konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II (art. 67):

*(...) cały proces owocnej pracy winno się dostosować do potrzeb osoby ludzkiej i trybu jej życia, przede wszystkim jej życia domowego, zwłaszcza gdy chodzi o matki rodzin, i mając zawsze na względzie i płeć i wiek. Ponadto pracownicy winni mieć możliwość rozwijania swych zdolności i osobowości właśnie przez samo wykonywanie pracy.*

#### 4. Dziewczyna i młodzieniec w szkole i na wyższej uczelni

*Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają.* (Mk 2,17)

W odniesieniu do *odwagi* możemy powtórzyć komentarze do cytatów z Pisma św. Łk 12,4 i Ps 118 (117),6. Okazją do wykazania się w szkole odwagą były np. okresy totalitaryzmu. Analogią jest tu ucisk Izraelitów w niewoli babilońskiej i trudności bezpośrednio po jej zakończeniu: *Oto myśmy dziś niewolnikami: na ziemi, którą dałeś przodkom naszym, aby mieli pożytek z owocu jej i bogactwa – oto myśmy niewolnikami na niej. Plon swój obficie wydaje ona dla królów, których postawiłeś nad nami za grzechy nasze. Oni władają naszymi ciałami i bydłem naszym według swego upodobania. W wielkim ucisku jesteśmy* (Ne 9,36-37). Istnienie ucisku implikuje potrzebę pomocy uciśnionemu i upadłemu. Temat ten jest podjęty w księdze *Mądrość Syracha* (4, 27-28):

*Nie płaszcz się przed człowiekiem głupim. Aż do śmierci stawaj do zapasów o prawdę, i nie kieruj się względem na osobę władcy, a Pan Bóg będzie walczył o ciebie.*

Podobnie, w odniesieniu do dyskusji nad *efektami* oddziaływania możemy znowu przytoczyć komentarze do cytatów z Pisma św. J 3,20 i J 12,13. Co do rozprzestrzeniania miłości i *zapału* w działaniu, możemy powtórzyć komentarz do cytatu z *Apokalipsy* Ap 3,15-16.

W odniesieniu do tematyki młodzieżowej bardzo istotną rolę odgrywa wykorzystanie tzw. *cnót młodości* (św. Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa* 30, 4):

*(...) cnoty (...) nabyte w okresie młodości są jakby wybrane i szczególnie miłe Bogu. A to z tego względu, że w młodości więcej jest przeszkód ze strony złych nałogów w nabywaniu tych cnót, a ze strony natury więcej skłonności i łatwości, aby je stracić. Również i dlatego, że kto zacznie nabywać cnót już w młodości, łatwiej je udoskonali i będą miały większą wartość.*

Inną cechą młodości jest tzw. *bunt młodości* i związane z tym przewrotne myślenie, np. co do istnienia Boga i duszy nieśmiertelnej. Nasuwa się tu cytat z *Księgi Izajasza* (Iz 29,16): *O co za przewrotność! Czyż może być garncarz na równi z gliną stawiany? Czyż*

---

<sup>7</sup> Wg Biblii Tysiąclecia (Jk 1,4): *Wytrwałość zaś winna być dziełem doskonałym, abyście byli doskonali, nienaganni, w niczym nie wykazując braków.*



może mówić dzieło o swym twórcy: „Nie uczynił mnie”, i garnek rzec o tym, co go ulepił: „Nie ma rozumu”?

Przeciwdziałanie buntowi młodości wymaga zrozumienia drugiej osoby, ale jest to trudne, bo „zło nie pojmuje dobra, ani ubóstwo bogactwa” (św. Jan od Krzyża, *Żywy płomień miłości*, 1, 23). Odnosząc się w tym kontekście do problematyki zła, należy zwrócić uwagę na fakt, że zło zwykle rodzi zło jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A dlaczego go zabił? Ponieważ czyny jego były złe, brata zaś sprawiedliwe (1 J 3,12).

Również niełatwo jest przeciwdziałać złu w szkole, bo nauczyciele fałszu są jak obłoki bez wody wiatrami unoszone... drzewa jesienne nie mające owocu, dwa razy uschłe, wykorzenione... rozhukane bałwany morskie wypluwające swoją hańbę... gwiazdy zabłąkane, dla których nieprzeniknione ciemności na wieki przeznaczone... (Jud 1, 12-13 ≈ 2 P 2, 17).

## 5. Obserwacja naukowa i doświadczenie jako formy modlitwy kontemplacyjnej

(...) w żywej kontemplacji i poznaniu stworzeń  
dusza dostrzeża w nich takie bogactwo wdzięków, mocy i piękności  
w jakie Bóg je przydział,  
iż poznaje, że otrzymały one to przedziwne piękno i moc naturalną  
z owej nieskończonej piękności nadprzyrodzonej – z postaci Bożej.  
Bóg bowiem przyodziewa je swym spojrzeniem w piękno  
i napełnia weselem cały świat i niebiosa  
(...) Dlatego dusza, pobudzona do miłości  
tymi śladami piękności swojego Oblubieńca,  
jakie poznała wśród stworzeń,  
z udręką pragnie ujrzeć tego piękna niewidzialnego,  
które było przyczyną piękna widzialnego.

św. Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa*, (6, 1)

W cytowanym fragmencie św. Jan od Krzyża zestawia żywą kontemplację z poznawaniem stworzeń, z czego można wysnuć wniosek o możliwości doskonałej formacji duchowej poprzez poznawanie stworzeń, a więc również przez obserwację naukową i doświadczenie.

Ten sposób myślenia jest wiodący w duchowości franciszkańskiej reprezentowanej przede wszystkim przez jej twórców: św. Franciszka z Asyżu (ok. 1181–1226)<sup>8</sup> i św. Bonawenturę, wspomnianego wcześniej w paragrafie 2. W duchowości tej dominuje kontemplacja Boga Stwórcy poprzez kontemplację piękna natury oraz naśladowanie człowieczeństwa Chrystusa wraz z konstruktywnym łączeniem elementów kontemplacyjnych z apostołskimi.

Spśród licznych zakonów i zgromadzeń podążających według duchowości franciszkańskiej lub zbliżonej wymienimy franciszkanów konwentualnych, klaryski, prezentki, marianów i trynitarzy. Wybór ten jest powtórzeniem dokonanego we

---

<sup>8</sup> Chesterton, G.K., *Św. Franciszek z Asyżu* (tłum. z ang.), Pax, Warszawa 1959. – R. Dyboski, *Św. Franciszek z Asyżu w świetle książki Chestertona*, w zbiorze odczytów: *Święty Franciszek z Asyżu*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1928, s. 191-209.

wcześniejszym artykule<sup>9</sup> z tego samego cyklu, przy wzięciu pod uwagę kryteriów: duchowości, atrakcyjności celu szczegółowego, historycznego, narodowego, liczebności i rozprzestrzenienia oraz potrzeb regionalnych.

Modlitwa kontemplacyjna odpowiada stanowi *miłości doskonałej* do Boga i wiedzy przez trzy *stany duszy*, o których bardzo przejrzyście pisze św. Katarzyna ze Sieny (1347–1380), dr K., tercjarka dominikańska w *Nauce o moście*. Metafora nauki o moście ukrywa drogę życia wewnętrznego duszy dążącej do Boga: mostem jest krzyż, na którym cierpiał Chrystus. Jest to relacja z Jego słów do św. Katarzyny (rozd. LVI):

*Trzy stopnie, które ci wyłożyłem ogólnie jako trzy władze duszy, przedstawiają też trzy stany duszy, z których pierwszy jest niedoskonały, drugi doskonalszy, a trzeci najdoskonalszy. W pierwszym człowiek jest dla Mnie sługą najemnym, w drugim sługą wiernym, w trzecim jest mi dzieckiem, które kocha Mnie bez zastrzeżeń. Te trzy stany mogą istnieć i istnieją oddzielnie w licznych duszach, lecz mogą się też znajdować zjednoczone w jednym. W jednym stworzeniu znajdują się wtedy, gdy ono spieszy swą drogą bez przerwy i wznosi się ze stanu służalczego do(...) wolnego i ze stanu wolnego do synowskiego.*

Podział ten odpowiada tradycyjnemu podziałowi podanemu przez św. Tomasza z Akwinu (1225–1274), dra K., dominikanina (*Summa theologiae* II-II, 183, 4). Od św. Bonawentury (*De triplici via*) przyjął się podział na trzy okresy:

- oczyszczenia,
- oświecenia,
- zjednoczenia.

Modlitwa kontemplacyjna właśnie odpowiada temu trzeciemu.

Św. Jan od Krzyża wolał pisać (*Droga na górę Karmel; Noc ciemna; Pieśń duchowa; Żywy płomień miłości; Sentencje*) o:

- oczyszczeniu sfery zmysłowej (dusze początkujące),
- oczyszczeniu sfery duchowej (dusze postępujące)
- zaślubinach duchowych (dusze doskonałe).

Przyrównanie tej drogi do wspinaczki górskiej wskazuje na jej trudność i niebezpieczeństwo *samozadowolenia* wynikającego z przekonania o własnym postępie – doświadczyli tego wielokrotnie Apostołowie (por. np. Mk 30,33-35).

Wspinaczka składa się z

- oczyszczenia rozumu przez wiarę,
- oczyszczenia pamięci przez nadzieję,
- oczyszczenia woli przez miłość.

Na miarę tego przeobrażenia (*Pieśń duchowa*, 26, 5) *dusza pije ze swego Boga wedle swej istoty i wedle swych władz duchowych*.

---

<sup>9</sup> Ławrynowicz, J., [13] *Pogranicza powołań* [I confini delle vocazioni], w tomie: *Pogranicza*, red. Kowalska, D., Archidiec. Wyd. Łódzkie, Łódź 2007, s. 409–423.

- *Rozumem pije mądrość i wiedzę,*
- *Wolą pije najstodszą miłość,*
- *Pamięcią pije wytchnienie i rozkosz na wspomnienie i uczucie chwały.*

Opisywany stan duszy nie musi się jednak wiązać ze *zjednoczeniem aktualnym* rozumu, pamięci i woli (26, 11): *choć ta dusza trwa zawsze według swej istoty w tym wzniosłym stanie zaślubin, od kiedy została weń wprowadzona, nie zawsze jednak trwa w zjednoczeniu aktualnym według wspomnianych władz [rozumu, pamięci i woli].*

Właściwością zjednoczenia duszy z Bogiem w zaślubinach duchowych jest to, że Bóg sam w niej działa i udziela się jej bezpośrednio (tamże, 35, 5-6). Z kolei następuje przeobrażenie

- rozum → potęga,
- pamięć → mądrość,
- wola → miłość (39, 4):

*I nie ma powodu sądzić, że jest to niemożliwe, by dusza mogła dojść do czegoś tak wzniosłego, aby przez uczestnictwo mogła tchnąć w Bogu jak Bóg tchnie w niej. Gdy bowiem Bóg udzieli jej łaski zjednoczenia w Trójcy Przenajświętszej, tym samym dusza staje się przebóstwiona przez uczestnictwo. Dlaczego więc byłoby niemożliwe, by spełniała swoje akty*

- *pojmowania,*
- *poznania,*
- *i miłości,*

*lub – aby się lepiej wyrazić – miała je już spełnione w Trójcy Św. i pospołu z Nią, jak sama Trójca Św.? Z tym jednak, że sposobem udzielonym i przez uczestnictwo spełnia je Bóg w samejże duszy. To bowiem znaczy być przeobrażonym w Trzy Osoby, w potęgę, mądrość i miłość i przez to właśnie dusza jest podobna do Boga.*

Miłość doskonała musi mieć dwa przymioty:

- *by strawiła i przeobraziła duszę w Boga tak,*
- *by jej płomień i przeobrażenie duszy przez ten płomień nie sprawiały żadnego bólu.*

*Może się to dokonać jedynie w stanie uszczęśliwienia, tam bowiem ten płomień jest słodką miłością (39, 14). Oczyszczeniu ulega również część zmysłowa duszy, która jest tak oczyszczona i do pewnego stopnia uduchowiona, że ze swymi władzami zmysłowymi i zdolnościami naturalnymi uczestniczy i raduje się na swój sposób ogromem tych darów duchowych, jakich Bóg udziela w głębi jej ducha (40, 5).*

O współzależności czynności duchowych i funkcji zmysłowych bardzo czytelnie pisze cytowany już o. Jacek Woroniecki<sup>10</sup>:

---

<sup>10</sup> O. Jacek Woroniecki OP, *Pełnia modlitwy*, Księg. św. Wojciecha, Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin 1924, rozdz.IV; rów-nież: *Wychowanie człowieka*. Pisma wybrane (zob. mój odnośnik <sup>4</sup>), s. 148.

*A jednak w stanie swym ziemskim człowiek nie może spełniać żadnych czynności duchowych, które by się nie łączyły z funkcjami zmysłowymi. Bo poznanie nasze umysłowe czerpie cały swój materiał z poznania zmysłowego i w całym swym procesie musi się wciąż opierać na pamięci, szczególnie na wyobraźni. Również i pożądanie umysłowe, cała duchowa działalność woli obraca się wokół konkretnych przedmiotów otaczającego nas świata, które wciąż oddziałują i to zazwyczaj o wiele silniej na nasze zmysłowe władze pożądawcze, niż na wolę. Nieraz wynika z tego rozdzielenie w człowieku: pochodzi ono stąd, że wobec danego przedmiotu inaczej zachowuje się wola, a inaczej pożądanie zmysłowe.*

Wspomniana współzależność, odniesiona do ludzkich umiejętności i nauk, jest omawiana na poziomie konstytucji duszpasterskiej o kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II (art. 59):

*Święty Sobór, podejmując to, czego uczył Sobór Watykański I, głosi, że „istnieje dwójaki, różny porządek poznania”, mianowicie wiary i rozumu, i że Kościół nie wzbrania, „żeby w uprawianiu ludzkich umiejętności i nauk stosowano we własnym ich zakresie właściwe dla nich zasady i metody”; przeto „uznając ową słuszną wolność”, potwierdza Kościół prawowitą autonomię kultury ludzkiej, a zwłaszcza nauk. To wszystko też wymaga, by człowiek, zachowawszy porządek moralny i wzgląd na powszechny pożytek, swobodnie mógł szukać prawdy i opinie swoje głosić i rozpowszechniać oraz uprawiać jakąkolwiek umiejętność.*

Z punktu widzenia *form kultury ludzkiej*, w tymże artykule Kościół przypomina wszystkim, że kulturę odnosić należy do pełnej doskonałości osoby ludzkiej, do dobra wspólnoty i całej społeczności ludzkiej. Dlatego należy tak kształtować ducha, aby rozwijała się zdolność podziwiania, wnikania w głąb kontemplacji i urabiania sobie sądu osobistego oraz zdolność kształcenia zmysłu religijnego, moralnego i społecznego. Wreszcie, rolę wywodzącej się od Apostołów tradycji przybliża konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum* Soboru Watykańskiego II (art. 8): *rozwija się [ona] w Kościele pod opieką Ducha Świętego. Wzrasta bowiem zrozumienie tak rzeczy, jak słów przekazanych, już to dzięki kontemplacji i dociekaniu wiernych, którzy je rozważają w sercu swoim* (por. Łk 2,19;51), *już też dzięki głębokiemu, doświadczałnemu pojmowaniu spraw duchowych.*

## **Podsumowanie**

Celem artykułu była próba wyeksponowania w programie formacyjnym twórcy, wychowawcy i wychowanka aspektów etosu chrześcijańskiego związanego z wzajemnym oddziaływaniem. Niniejszy artykuł jest czternastym z cyklu o programie formacyjnym i pedagogii rodziny w świetle działalności pastoralnej Jana Pawła II (w odniesieniu do ostatnich czterech artykułów – również Benedykta XVI).<sup>11</sup> Przygotowywane są dwa kolejne artykuły.<sup>12</sup>

---

<sup>11</sup> Ławrynowicz, J.:

[1] *Program formacyjny i pedagogia rodziny w świetle działalności pastoralnej Jana Pawła II* [Programma di formazione e di pedagogia familiare alla luce delle attività pastorali di Giovanni Paolo II], w tomie: *W kręgu pism Papieża i tekstów biblijnych*, red. Kamińska, M., Archidiec. Wyd. Łódzkie,

---

Łódź 1997, s. 56–76.

- [2] „Funkcja słowa w dojrzewaniu do małżeństwa” [Funzione della parola nella maturazione al matrimonio], w tomie: *Funkcja słowa w ewangelizacji*, red. Kamińska, M., i Umińska, E., -Tytoń, tamże 1998, s. 389–399.
- [3] *Wiara a rozum w pracy twórczej* [La fede e l’intelletto nell’opera creativa], w tomie: *Dar wiary i dar rozumu*, red. Surma, M.J., i Papis, M., tamże 1999, s. 25–37.
- [4] *Duchowości zakonne a obyczajowość chrześcijan* [Spiritualità monastiche di fronte alle abitudini dei cristiani], w tomie: *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, cz. II, red. Woźniak, E., tamże 2000, s. 63–77.
- [5] *Okres przedmałżeński w pismach katolickich mistrzów duchowości* [II periodo di prefidanzamento nelle scritture dei maestri cattolici della spiritualità], w tomie: *Idee chrześcijańskie w życiu Europejczyka. Język. Piśmiennictwo. Sztuki plastyczne. Obyczaje*, cz. II, red. Ceglińska, A., i Staszewska, Z., tamże 2001, s. 477–487.
- [6] *Doskonałe narzeczeństwo w pismach katolickich mistrzów duchowości* [II fidanzamento perfetto nelle scritture dei maestri cattolici della spiritualità], w tomie: *O doskonałości*, cz. II, red. Maliszewska, A., tamże 2002, s. 351–360.
- [7] *Powinności i odpowiedzialność w pracy twórczej* [I doveri e la responsabilità nell’opera creativa], *Studia Loviciensia* 5 (2003), s. 135–145.
- [8] *Autorytet i normy w procesie formacji duchowej* [Autorità e norme nel processo di formazione spirituale], w tomie: *Autorytety i normy*, red. Kowalska, D., Archidiec. Wyd. Łódzkie, Łódź 2003, s. 275–290.
- [9] *Kontemplacja Boga Stwórcy w Jego dziełach i prawach natury* [La contemplazione di Dio Creatore nelle Sue opere e nei diritti della natura], w tomie: *Piękno materialne. Piękno duchowe*, red. Tomecka-Mirek, A., tamże 2004, s. 327–349.
- [10] *Forma i treść religijności partnerskiej* [La forma ed il contenuto della religiosità di partner], w tomie: *Rytuał. Język. Religia*, red. Zarębski, R., tamże 2005, s. 339–352.
- [11] Zob. mój odnośnik <sup>1</sup>.
- [12] *Rola osobowości w formacji rodziny* [Il ruolo della personalità nella formazione della famiglia], w tomie: *Osoba i osobowość – czynniki je kształtujące*, red. Pietrzak, M., Archidiec. Wyd. Łódzkie, Łódź 2006, s. 227–244.
- [13] Zob. mój odnośnik <sup>9</sup>.
- <sup>12</sup> Ławrynowicz, J.:
- [15] *Tradycja a nowoczesność w relacjach zakonów, rodzin i otoczenia* [Tradizione e modernità nella formazione della famiglia], w tomie: *Tradycja a nowoczesność*, red. Kowalska, D., Archidiec. Wyd. Łódzkie, Łódź 2008, w przygotowaniu, stron 10.
- [16] *Powołanie do doskonałego spotkania i doskonałej miłości* [L’appello all’incontro e all’amore perfetti], w przygotowaniu, stron 11.